

Jan Grajewski

Dopuszczalność odpowiedzi na zażalenie w postępowaniu karnym

Palestra 18/6(198), 44-46

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dopuszczalność odpowiedzi na zażalenie w postępowaniu karnym

Autor, opierając się na obowiązującym ustawodawstwie, stara się uzasadnić dopuszczalność odpowiedzi na zażalenie w postępowaniu karnym.

1. Ograniczony ustawowo udział stron i uczestników procesu w postępowaniu zażaleniowym dyktuje potrzebę rozważenia problemu, czy w postępowaniu zażaleniowym dopuszczalne jest wniesienie odpowiedzi na zażalenie. Zarówno przepisy części ogólnej rozdziału 39, dotyczącego środków odwoławczych, jak i normy rozdziału 41 k.p.k., dotyczące zażalenia, nie przewidują takiej instytucji procesowej w postępowaniu zażaleniowym. Z faktu, że ustawa dopuszcza jedynie w art. 398 § 2 k.p.k. możliwość złożenia przez strony odpowiedzi na rewizję, F. Prusak¹ wywodzi niedopuszczalność wnoszenia przez strony odpowiedzi na zażalenie.

Pogląd F. Prusaka wydaje się jednak zbyt kategoryczny. Pomijając już okoliczności, dla których w ustawie procesowej cywilnej znana jest odpowiedź na zażalenie (art. 395 § 1 k.p.c.)², wydaje się, że właśnie postępowaniu zażaleniowemu w procesie karnym instytucja ta przyniosłaby wiele pożytku. Nie chodzi tu bynajmniej o postulat *de lege ferenda*, gdyż moim zdaniem na gruncie obowiązującego stanu prawnego wydaje się dopuszczalna możliwość składania odpowiedzi na zażalenie. Przede wszystkim więc ustawa nie zawiera *expressis verbis* takiego zakazu. Wniesienie zaś odpowiedzi na zażalenie nie uszczupla wcale uprawnień jakiegokolwiek strony procesowej. Z drugiej strony trudno znaleźć w obowiązującej ustawie normy, które uprawniałyby instancję *a quo* czy instancję odwoławczą do odmowy przyjęcia odpowiedzi na zażalenie. W toku zarówno postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego nie ma przeszkód

¹ F. Prusak: Odpowiedź na rewizję w procesie karnym, „Problemy Praworządności” nr 9—10/1970, str. 22.

² J. Krajewski w pracy: Zażalenie w postępowaniu cywilnym, „Palestra” nr 11/1973, str. 20 — tak uzasadnia potrzebę istnienia instytucji odpowiedzi na zażalenie w postępowaniu cywilnym: „Po otrzymaniu zażalenia strona przeciwna może wnieść odpowiedź na zażalenie. Stanowi to wyraz intencji ustawodawcy zapewnienia stronie przeciwnej możliwości obrony. Przy uwzględnieniu okoliczności, że zażalenie rozpoznawane jest z reguły na posiedzeniu niejawnym, odpowiedź na zażalenie stanowi jedyny realny środek obrony tej strony.”

procesowych do tego, by strony składały oświadczenia procesowe oceniające wartość przeprowadzanych dowodów bądź ustosunkowujące się do poglądu prawnego lansowanego przez stronę przeciwną. Nie sądzę, żeby kwestia nazwy takiego oświadczenia miała decydować o jego dopuszczalności. Podobnie jak odpowiedź na rewizję³, również odpowiedź na zażalenie jest czynnością procesową o charakterze procesowym, zawierającą przytoczenie wniosków oraz argumentacji w stosunku do wniesionej przedtem środka odwoławczego.

2. Odpowiedzi negatywnej co do możliwości wnoszenia odpowiedzi na zażalenie nie można opierać tylko na braku pozytywnej normy w przepisach k.p.k. dotyczących tego środka odwoławczego. Ustawa procesowa bowiem przewiduje swoistą formę odpowiedzi na zażalenie. Artykuł 88 k.p.k. stanowi więc, że w posiedzeniu może wziąć udział prokurator lub zgłosić wniosek na piśmie. Jak nazwać wniosek prokuratora złożony na piśmie o nieuwzględnienie zażalenia podejrzanego lub jego obrońcy na zastosowany w postępowaniu przygotowawczym środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, jeżeli w tym „wniosku” prokurator przytacza argumenty przemawiające za utrzymaniem tego środka i jednocześnie podważa argumenty zawarte w zażaleniu? Jest to chyba klasyczny przykład odpowiedzi prokuratora na zażalenie podejrzanego lub jego obrońcy, chociaż ustawa, mówiąc o „wniosku” prokuratora, ma także na względzie ustosunkowanie się oskarżyciela publicznego do innych kwestii ulegających rozstrzygnięciu na posiedzeniach sądowych (nie tylko na posiedzeniach w sprawie rozpoznania środka odwoławczego). Tak więc prokurator w postępowaniu zażaleniowym przed sądem może zawsze wnieść odpowiedź na zażalenie osoby wnoszącej ten środek odwoławczy. Bez znaczenia jest tu oczywiście nazwa czynności procesowej prokuratora, gdyż o jej istocie nie decyduje nazwa, lecz treść czynności.⁴

3. W postępowaniu zażaleniowym na posiedzeniach sądu odwoławczego nie mogą brać udziału, poza prokuratorem, strony, ponieważ brak jest normy procesowej statuującej takie uprawnienie (art. 88 zd. 2 k.p.k.). W postępowaniu przygotowawczym instancja odwoławcza działa jednoosobowo, a obowiązujący model postępowania przygotowawczego nie przewiduje dla prokuratorskiego postępowania zażaleniowego — odpowiednika w postaci posiedzenia sądowego. Ponadto zarówno prokuratorskie jak i sądowe postępowanie zażaleniowe nie przewiduje obowiązku doręczenia stronom odpisu wniesionego zażalenia ani też innego sposobu zawiadomienia przeciwnika procesowego o wniesieniu tego środka odwoławczego. Identyczne uregulowanie ustawowe w kodeksie postępowania karnego z 1928 r. spotkało się z trafną krytyką ze strony J. H a b e r a, który w związku z tym pisał: „Przeciwnik żalącego się, jeśli nie jest nim prokurator, dowiaduje się o fakcie zaskarżenia korzystnej dla siebie decyzji niejednokrotnie dopiero z doręczonej mu decyzji drugiej instancji, zmieniającej orzeczenie pierwszej instancji w sposób dla niego niekorzystny i ostateczny (...). Taki stan rzeczy stanowi poważne ograniczenie pra-

³ F. Prusak: op. cit., str. 13.

⁴ S. Kalinowski: *Polski proces karny*, PWN, Warszawa 1971, str. 35a

wa do obrony i stawia często drugą stronę przed faktem dokonanym, uniemożliwiając jej ewentualne przedstawienie kontrargumentów i dowodów, które posiada.”⁵

4. Zachodzi jednak pytanie, czy w wypadku gdy strona — mimo powyższych trudności wynikających z obowiązującego stanu prawnego — zapozna się z argumentacją zawartą w zażaleniu, może wnieść odpowiedź na to zażalenie, wskazując na nieprawdziwość zawartych tam twierdzeń, czy też prawa takiego nie ma. Przykładowo: podejrzany wnosi do sądu na podstawie art. 289 k.p.k. zażalenie co do zakresu warunków umorzenia podnosząc, że ze względu na trudną sytuację rodzinną nie może wykonać świadczenia na cele społeczne (art. 28 § 2 pkt 3 k.k.). Pokrzywdzony, znając sytuację rodzinną i materialną podejrzanego, zawiadamia sąd, że podejrzany otrzymał w ostatnim czasie znaczny spadek, który pozwala mu bez uszczerbku dla rodziny wywiązać się z nałożonych przez prokuratora obowiązków. Takiego „zawiadomienia”, czy nawet „wniosku” pokrzywdzonego o sprawdzenie określonych okoliczności faktycznych (w naszym przykładzie: czy podejrzany otrzymał spadek i czy w związku z tym może wykonać świadczenie?), będącego faktycznie „odpowiedzią na zażalenie”, sąd nie może zignorować, ponieważ okoliczność ta ma znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 85 k.p.k.). Prócz tego sąd w razie potrzeby, jeszcze przed wydaniem postanowienia na posiedzeniu, powinien dokonać sprawdzenia okoliczności faktycznych, na co wyraźnie wskazuje przepis art. 89 k.p.k. Uznanie, że „odpowiedź na zażalenie” jest niedopuszczalna, sprawiłoby, że sąd odwoławczy mógłby świadomie wydać orzeczenie niezgodne z prawdą obiektywną, a takiej wykładni nie można chyba afirmować.

5. Reasumując, wydaje się, że uzasadniona jest następująca teza: skoro ustawodawca w art. 88 k.p.k. dopuszcza możliwość wniesienia przez prokuratora faktycznej odpowiedzi na zażalenie, to brak argumentów merytorycznych i prawnych, by odmówić stronom (lub innym osobom, których prawa zostałyby naruszone — wskutek zgodnego z wnioskami zażalenia — orzeczeniem instancji *ad quem*) prawa kwestionowania argumentów zawartych w zażaleniu. Byłoby to nieuzasadnionym ograniczeniem praw stron procesowych ze szkodą dla wydania poprawnego pod względem merytorycznym i prawnym rozstrzygnięcia instancji odwoławczej, tym bardziej że ustawa procesowa nie zawiera zakazu wnoszenia odpowiedzi na zażalenie.⁶

⁵ J. Haber: Instytucja zażalenia w procesie karnym, NP nr 4/1957, str. 18.

⁶ H. Rajzman dopuszczał możliwość składania „odpowiedzi na zażalenie” pod rządami ustawy procesowej z 1928 r. i w związku z tym pisał: „Sądzić należy, że nie byłoby sprzeczne z prawem wzięcie przez sąd pod uwagę treści wyjaśnień, oświadczeń lub wniosków na piśmie, które osobiście lub przez obrońcę albo pełnomocnika złożyłby przed rozstrzygnięciem zażalenia wnoszący zażalenie, jak też pisemnej odpowiedzi na zażalenie, pochodzącej od strony przeciwnej. W tym przedmiocie k.p.k. milczy, nie widać jednak przeszkód do stosowania w drodze analogii, jeżeli chodzi o wypowiedzi na piśmie (bo z woli ustawy ustne są na posiedzeniu niejawnym — poza prokuratorem — niemożliwe), przepisu art. 381 § 2 k.p.k., dotyczącego rewizji.” Por. H. Rajzman: Zażalenie w procesie karnym (nie publikowana praca habilitacyjna w bibliotece Wydziału Prawa UW, str. 97).